

## SŁOWO REKTORA PRZED JUBILEUSZEM 75-LECIA KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO

Upadek komunizmu oraz zaistnienie nowej sytuacji politycznej, społecznej i ekonomicznej odmieniły życie w Polsce. W nowej sytuacji znalazł się też Katolicki Uniwersytet Lubelski. Zrodziło się pytanie, jaki ma być i jak ma funkcjonować ten Uniwersytet w nowej rzeczywistości?

W okresie minionym KUL był centrum wolnej nauki o profilu humanistycznym (jedyny katolicki i niezależny uniwersytet w bloku wschodnim). Stanowił też swoiste centrum opozycji intelektualnej. Umacniał moralnie i intelektualnie społeczeństwo w jego zmaganiach z totalitaryzmem, w dążeniu do zachowania wartości chrześcijańskich, a jednocześnie wartości głęboko ludzkich. Wydawać by się mogło, że jest to już epoka zamknięta i że KUL nie musi pełnić takiej funkcji w sytuacji, gdy wszystkie uczelnie w kraju są wolne i autonomiczne. Nie jest to jednak całkiem zgodne z prawdą. Obserwując zdarzenia ostatnich lat, widzimy wyraźnie, że po upadku marksizmu społeczeństwo polskie stało się przedmiotem agresji libertyńskich ideologii. Ideologie te, podobnie jak marksizm, eliminują nadprzyrodzony wymiar życia ludzkiego, deifikują człowieka przesuwając go z pozycji lektora absolutnych norm moralnych (jakim jest w rzeczywistości) do rangi kreatora tych norm: czynią z niego twórcę moralności. Według tych ideologii tylko człowiek decyduje o tym co jest dobre, a co złe. Człowiek jest więc stawiany ponad dobrem i złem, ponad dekalogiem,

Deifikowanie człowieka z jednej strony, a sprowadzanie go do rzędu zwierzęcia z drugiej strony, staje się paradoksem, który samemu człowiekowi przynieść może tylko nieszczęście. Nigdy w historii nie mówiło się tak dużo o godności człowieka jak w wieku XX, a jednocześnie nigdy tak nie zdeptano godności ludzkiej i praw człowieka jak w tym wieku. Jest to skutek przyjęcia błędnych naturalistycznych koncepcji rzeczywistości i koncepcji człowieka, pozbawionych wymiaru nadnaturalnego.

Uniwersytety katolickie powstały w drugiej połowie XIX wieku w określonym ściśle kontekście ideowym. Były odpowiedzią Kościoła na fakt opanowania europejskich uczelni przez ideologie ateistyczne, takie np. jak: pozytywizm, scjentyzm, marksizm. Kontekst ideowy, w jakim żyje Europa zasadniczo się nie zmienił. Dlatego, podobnie jak przed 100 laty, tak i dziś, wydaje się konieczne istnienie, a także powoływanie nowych placówek uniwersyteckich, prowadzących badania naukowe i kształcących młodzież w duchu wartości chrześcijańskich. Tych samych wartości, które obok antycznej kultury grecko-rzymskiej stanowią fundament cywilizacji europejskiej. Sens istnienia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego należy rozważać zatem także w tym kontekście.

W dobie wielkiego zagubienia intelektualnego i moralnego milionów ludzi, wabionych najrozmaitszymi ideologiami i światopoglądami (które niekoniecznie mają na celu autentyczne dobro człowieka), KUL może odegrać niesłychanie doniosłą rolę. Ta rola nie ogranicza się tylko do społeczeństw polskiego, lecz dotyczy także społeczeństw

czeństw sąsiadujących z nami, które podobnie jak nasz naród żegnają totalitaryzm sowiecki, bardzo poranione moralnie i intelektualnie. Dlatego też pierwszoplanowym zadaniem, zarówno obecnie jak i w przyszłości, staje się umacnianie i rozwijanie roli KUL jako międzynarodowego centrum nauki chrześcijańskiej.

Naród polski obecnie znalazł się w obliczu różnorodnych, palących i trudnych problemów. Rolą uniwersytetu, który istnieje po to, aby służyć społeczeństwu, jest odpowiadanie na jego potrzeby, czasami bardzo konkretne. Nasza Uczelnia rozumie to doskonale i na miarę swoich możliwości kadrowych, lokalowych i ekonomicznych (które, niestety, z uwagi na trwające dziesiątki lat prześladowania są ograniczone) stara się wychodzić naprzeciw owym zapotrzebowaniom. Dlatego też rozwijając istniejące kierunki studiów, mające wielką tradycję i uznanie społeczne, powołuje też do życia i rozwija nowe dziedziny działalności, takie, jak np. ekonomia, prawo, ekologia, nowożytne filologie itd. Organizuje lub wspiera przygotowanie zawodowe, np. w Podyplomowej Szkole Dziennikarstwa KUL, w Podyplomowym Studium Filozoficzno-Etycznym czy Lubelskiej Szkole Biznesu.

Katolicki Uniwersytet Lubelski jest uczelnią średniej wielkości. Liczy około 8 tys. studentów. Nabór studentów odbywa się na podstawie egzaminów wstępnych. Każdorazowo egzaminy te są bardzo trudnym czasem dla władz Uczelni. Co roku bowiem okazuje się, że nie jesteśmy w stanie przyjąć ok. 50% kandydatów, którzy pozytywnie zdali egzamin wstępny. Ogranicza nas w pierwszym rzędzie baza lokalowa, a następnie szczupłość kadry i środków ekonomicznych. Ten stan staramy się zmienić. Dążymy do możliwości przyjmowania na studia wszystkich, którzy pozytywnie złożą egzamin wstępny. Kształcenie elit jest łatwiejsze w sytuacji większej liczby osób, z których można wyłowić najzdolniejszych i najpracowitszych. Chcielibyśmy, aby KUL liczył kilkanaście tysięcy studentów. To nie znaczy, że zamierzamy zrezygnować z wysokiego poziomu studiów. Wciąż jednak pracujemy w trudnych pod względem lokalowym warunkach, gdyż na jednego studenta przypada mniej niż 0,5 m<sup>2</sup> powierzchni.

Od kilku lat, dzięki ofiarności życzliwych nam ludzi, budujemy tzw. Kolegium Jana Pawła II. Obejmuje ono hotelik dla dojeżdżających profesorów, stołówkę, gmach poligrafii, gmach dydaktyczny i salę gimnastyczną. Z całego kompleksu trzy pierwsze elementy są już oddane do użytku. Obecnie z wielkim trudem realizujemy budowę gmachu dydaktycznego, z którym łączymy nadzieję rozwiązania naszych problemów lokalowych. Przy sposobności pragnę wyrazić wdzięczność tym osobom i instytucjom, dzięki którym KUL może istnieć, rozbudowywać się i spełniać swoje zadania.

Katolicki Uniwersytet Lubelski nie jest (jak niektórzy uważają) uczelnią teologiczną, czymś w rodzaju wielkiego seminarium duchownego. Na KUL-u istnieje oczywiście bardzo ważny Wydział Teologii, ale poza tym Wydziałem istnieją cztery inne, na których kształci się młodzież z całego kraju oraz około 200 osób z zagranicy, 90% młodzieży to osoby świeckie. Podobnie pracownicy w 90% są osobami świeckimi.

KUL pracuje dla polskiego społeczeństwa nie gorzej niż inne polskie uczelnie wyższe. Kształci młodzież z polskich rodzin, płacących, tak jak wszystkie rodziny, podatek. Dlatego nikogo nie powinien dziwić fakt, że od kilku lat Uczelnia ta ma ustawowo zapewnione środki finansowe z budżetu państwa na pokrycie części wydat-

ków. Inwestycje muszą być nadal pokrywane z ofiar społeczeństwa. W gospodarce rynkowej utrzymanie z ofiar społeczeństwa tak dużej uczelni (8 tys. studentów i 1400 pracowników) jest niemożliwe. Niemniej ofiary te są nadal niezbędne, gdyż dzięki nim realizowane są nie tylko przedsięwzięcia inwestycyjne, lecz również działalność dydaktyczna Uniwersytetu. Dotacje państwowe, w trudnej sytuacji budżetowej, są bowiem ciągle zbyt skromne.

W nowej sytuacji kraju, wobec ciągle zmieniających się potrzeb społecznych, KUL trwa przy swoich generalnych założeniach, które lapidarnie wyraża dewiza Uniwersytetu „*Deo et Patriae — Bogu i Ojczyźnie*“. Nasze środowisko ma świadomość, że postęp to nie jest coś nowego. Postęp to jest coś lepszego, zwłaszcza moralnie i intelektualnie. W takim tylko sensie ten Uniwersytet chce być postępowy. Nasze środowisko ma także świadomość faktu, że instytucje i organizacje tracą sens, jeśli odchodzą od zasad, które były podstawą ich stworzenia. Jestem przekonany, że Katolicki Uniwersytet Lubelski nie odejdzie od swoich zasad i od tych celów, dla których go powołano przed 75 laty.

Lublin, sierpień 1993 r.

***ks. prof. dr hab. Stanisław Wielgus***  
**Rektor KUL**